

Białostockie załogi walczą o wykonanie planów

Znacznie przekraczają normy budowniczo nowego osiedla ZOR

Zadania IV roku Planu 6-letniego wymagają wzmożonego wysiłku wszystkich załóg już od pierwszego dnia pracy w 1953 r. Toteż pierwsze meldunki z białostockich fabryk i zakładów pracy mówią, że klasa robotnicza naszego województwa pragną jak najbardziej przyspieszyć budowę socjalizmu i bogactwa Ojczyzny, oraz umocnić światowy obóz pokoju — już w pierwszych dniach nowego roku przekracza swe dzienne zadania.

Godnie rozpoczęli realizację nowych zadań budowniczo osiedla ZOR w Białymstoku. Brygada murarska Teofila Narkiewicza zatrudniona przy budowie bloku mieszkalnego nr 31/11 postawiła w ciągu 4 dni 92,28 m sześć muru, osiagając 163 proc. normy. Brygada ciesielska znanego przewodownika pracy tow. Bronisława Rutkowskiego wyciągnęła i rozłożyła nad stropem II piętra, 80 belek DMS oraz wykonała wszelkie dojazdy i rusztowania do robót murarskich. Brygada ta osiaga około 200 proc. normy.

— Zdjając sobie sprawę z tego, że zwiększając wydajność pracy, polepszymy wciąż na lepsze nasze życie, staramy się organizować pracę w taki sposób, by była ona jak najbardziej sprawna — mówi Bronisław Rutkowski. — Dlatego co

dziennie, już na następny dzień, a często i na dwa dni naprzód mamy zaplanowane poszczególne roboty, jak również przygotowane niezbędne materiały budowlane. Tylko przez właściwie zorganizowaną pracę możemy osiągnąć w bież. roku jeszcze lepsze wyniki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 7 (421)

Białystok, czwartek 8 stycznia 1953 r.

A Cena 20 gr

Bogatsi w doświadczenia minionego roku przystąpiliśmy do wykonania nowych zadań — str. 3.

Dlaczego wieś nie otrzymała ekwiwalentu? — str. 3.

Obowiązkowe dostawy produktów rolnych muszą być wykonane w całości — str. 3.

Spółdzielcy dzielą plony całorocznej pracy — str. 4.

WYGRAMY BITWĘ O ZAOPATRZENIE RYNKU

W interesie ludzi pracy — przeciwko kułakom i spekulantom

Spółceństwo województwa białostockiego omawia uchwałę Rządu. —

Realizacja uchwały wymaga pełnej mobilizacji aparatu handlowego

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych wywołała duże zainteresowanie całego społeczeństwa. Na zebraniach otwartych podstawowych organizacji partyjnych, na zebraniach w zakładach pracy i gromadach, społeczeństwo naszego województwa zapoznaje się z uchwałą, a wypowiedziami swymi podkreśla słuszność wprowadzonej uchwały, która nie tylko reguluje nasz handel i zwalcza spekulację, ale również stanie się dzwignią podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Dzisiaj podajemy meldunki z naszego województwa o przebiegu realizacji uchwały, o sytuacji i zaopatrzeniu rynków w artykuły oraz o nadwyżkach popełnionych przez różnego autoramentu szkodników w czasie sporządzania spisów remanentowych.

SOKÓŁKA

Jak nas informują korespondenci z powiatu sokólskiego, zaopatrzenie sklepów w miastach i na wsiach jest wystarczające. Wyjątek stanowi Sokółka, gdzie w dniu wczorajszym brak było zapalek. Również do wyjątków należał sklep GS w Nowym Dworze, gdzie brak było soli, zapalek i nafty. Sklepy mięsne zaopatrzone zostały dobrze. I dlatego ceny na artykuły spożywcze na rynkach, pierwotnie wygórowane przez spekulantów, zrównały się z cenami państwowymi.

W czasie remanentu w sklepie GS w Krynkach wykryto złodziejstwo Eugenii Sucheckiej. W związku ze zmianą cen schowała ona 270 par skarpet. Bez wątpienia nieuczciwa sklepowa zostanie już wkrótce przykładnie ukarana. Również w Sokółce miał miejsce fakt świadczący o zlekceważeniu swych obowiązków przez przewodniczącą komisji remanentowej. W czasie remanentu w magazynie żelaznym PSS w Sokółce przewodniczącą komisji Czajka razem z kierownikiem sklepu urządzili sobie piąty-

kę, zapominając o swych obowiązkach. To lekceważenie obowiązków nie ujdzie im na sucho.

AUGUSTÓW

W całym powiecie augustowskim sporządzanie spisów remanentowych przebiegało bardzo sprawnie. W pierwszym dniu po ogłoszeniu uchwały w wielu sklepach miejskich i wiejskich tego powiatu dawał odczuć się brak wielu artykułów spożywczych, jednak usilna praca aparatu handlowego w przeciągu dnia 6 stycznia brakuje te nadrobiła.

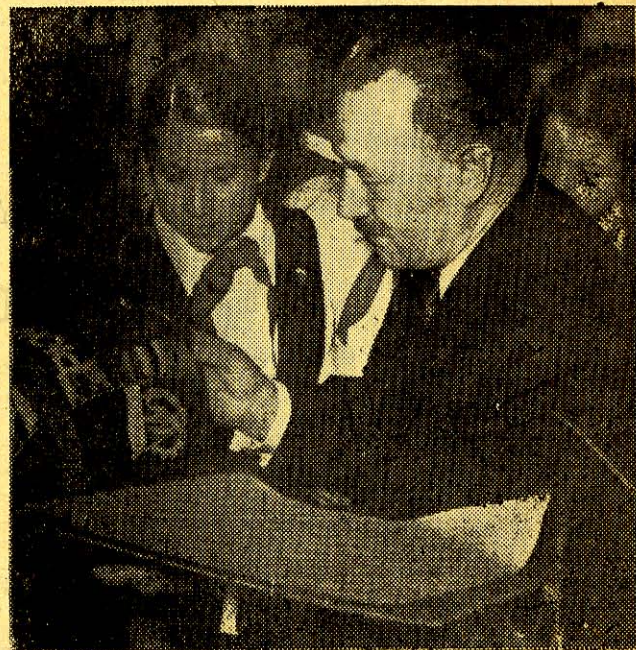
BIAŁYSTOK

W mieście i powiecie białostockim w czasie spisów remanentowych wykryto kilka nadużyć spowodowanych przez kierowników placówek handlowych. W czasie sporządzania remanentu w rozlewni piwa w Bacieczkach komisja stwierdziła brak 385 litrów piwa oraz znalazła 1322 kilogramy cukru.

Również w czasie sporządzania remanentu w sklepie ob. Szczytki w Białymstoku, przy ul. Marchlewskiego wykryto 20 kilogramowy zapas cukru. Szczytko twierdzi, że cukier zakupił na własne potrzeby przed zmianą cen. Natomiast właściciel sklepu nr 90 przy ul. Warszawskiej ob. Antonienko nie chciał w ogóle pozwolić komisji remanentowej na sporządzenie spisu w swoim sklepie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mali goście u towarzysza Bieruta



W dniu 4 stycznia br. w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie odbyła się choinka noworoczna i przyjęcie dla przewodników nauki szkół warszawskich. Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Marszałek Konstancy Rokossowski i Minister Oświaty Witold Jarosiński. Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut ogląda album ofiarowany mu przez dzieci. CAF — fot. Baranowski

Przekroczył 90 proc. planu dostaw zboża

Powiat siemiatycki zwolniony z miarek i odsypów młyńskich

Jako 7 z kolei powiat siemiatycki przekroczył ostatnio 90 proc. rocznego planu dostaw zboża i został zwolniony z miarek i odsypów młyńskich.

Godny podkreślenia jest

KOMUNIKAT

Dyrekcja Szkoły Partyjnej przy KC zawiadomiła, że sekcja egzaminacyjna dla słuchaczy studium zaocznego rozpocznie się 9 stycznia i trwać będzie do 21 stycznia 1953 r. Obecność słuchaczy obowiązkowa.

także fakt, że powiaty: Augustów, Elk, Olecko i Suwałki przekroczyły już 100 proc. planowanej dostawy zboża. Niestety w innych powiatach jak np. wysoko - mazowieckim, sokólskim i białostockim odstawa końcówek zbożowych wciąż jest niezadawalająca. Wynika to w dużej mierze z niedostatecznego zainteresowania się prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych sprawami skupu. Czas najwyższy, aby wymienione wyżej powiaty zabrały się do likwidacji zaległości zbożowych i jak najszybciej rozliczyły się z państwem. (mb)

ODPOWIADAMY na pytania czytelników

Ob. M. B. ze Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełniarstwa w Białymstoku zapytuje, czy z chwilą zniesienia systemu bonowego znosi się też przydziały węglowe i czy będzie można teraz nabywać węgiel w dostatecznej ilości na wolnym rynku?

Odpydamy. Węgiel nie był objęty systemem bonowym, bo nikt bonów na niego nie otrzymywał. Były tylko przydziały i były one różne w zależności od ilości zajmowanych izb, metrażu tych izb i wielkości rodziny. Przydziały węglowe utrzymywane są w dalszym ciągu w dotychczasowych normach, dla tego, że przy rozwijającym się przemyśle w Polsce Ludowej nasz przemysł węglowy nie może jeszcze w dostatecznym stopniu zaspokoić opałowych potrzeb całej ludności wsi i miast.

Dotychczasowa cena węgla była tak minimalna, że nawet chłop posiadający własny torf czy las, poszukiwał węgla, bo nie opłacało mu się kopać torfu, ani zbierać chrustu w lesie.

Przed wojną na przykład metr węgla kosztował 4,50 do 5 zł, a cena żyta wynosiła przeciętnie 12 zł, a więc za jeden metr żyta chłop nie mógł kupić nawet trzech metrów węgla. Przed wydanem uchwały o regulacji cen, cena węgla wynosiła 9,60 zł za metr, a za żyto na wolnym rynku płacono 160 zł, a nawet 180 zł. Chłop mógł więc za 1 metr żyta kupić 17 do 19 metrów węgla. Nic dziwnego, że na wsi nie dbano o torf, ani o drzewo.

Cena węgla przed wojną nie była dostępna i dla robotnika. Robotnik, zarabiający 2 zł dziennie, musiał na jeden metr węgla pracować 2 do 3 dni, a miliony bezrobotnych w Polsce prawie nie używały węgla na opał.

Dzisiaj, gdy cena węgla została podniesiona do 30 zł za metr, wieś bardziej będzie zainteresowana w eksploatacji niewykorzystanych źródeł torfu, zwiększy się jej u-

dział w realizacji. Planu 6-letniego i może to wpłynąć na zwiększenie się ilości węgla w mieście.

Przydziały węgla zostały za chowane w dotychczasowych normach z tym, że każdy ma prawo poza przydziałem w Dzielnicowym Biurze Opalowym nabyć jeszcze dodatkowo 20 procent swojej normy przydziałowej w cenie 30 zł za metr. Na przykład ten, kto miał przydzielone 10 metrów, może dodatkowo kupić w biurze opałowym 2 metry z tym, że te 2 metry musi sobie rozłożyć na raty, bo nie wolno jednorazowo więcej wydawać dzielnicowym biuram jak 1 metr. Następny metr dodatkowy można zatem pobrać z biura opałowego za miesiąc.

Nasze Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, aby ułatwić klasie robotniczej nabywanie przydzielonych norm węgla wydało zarządzenie sprzedaży węgla i materiałów opałowych na raty w okresie między 4 stycznia a 31 marca br. o czym pisaliśmy już kilka dni temu.

Ostatnie WIADOMOŚCI

MOSKWA. — Dnia 6 bm. odbyło się w Centralnym Domu Literatów spotkanie pisarzy moskiewskich z delegatami na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Kolonii, że w dniu 6 stycznia założone zostało ponownie towarzystwo lotnicze „Lufthansa”. Przewodniczącym rady nadzorczej tego towarzystwa został dr Kurt Weigelt, który był jednym z kierowników Lufthansy już za czasów hitlerowskich.

WIEN. — Jak donosi dziennik „Oesterreichische Volksstimme”, liczba bezrobotnych w Austrii wzrosła w drugiej połowie grudnia 1952 r. w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca o 35—40 tys. osób.

BUDAPESZT. — Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, czyniąc zadość życzeniu narodu węgierskiego, powzięła uchwałę o zniesieniu w Budapeszcie pomnika Włodzimierza Lenina. Odstąpienie pomnika nastąpi 21 stycznia 1954 roku.

NOWE CENY i NOWE PŁACE torują drogę do pokonania naszych trudności

Wiadomość o doniosłej uchwale Rady Ministrów regulującej ceny na nowym poziomie oraz wprowadzającej ogólną podwyżkę płac wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerszych mas robotników i pracowników. Każdy stara się obliczyć jak uchwała wpłynie na jego budżet rodzinny. Intencją Rządu jest, aby ogół ludzi pracy nie doznał uszczuplenia swoich dochodów, aby zwiększone obecnie wydatki rodziny robotniczej i pracowniczej były pokryte dzięki podwyżce płac. Tym dążeniem kierował się Rząd ustalając normy podwyżek płac, dodatków rodzinnych, emerytur, rent i stypendium.

W budżecie rodziny posiadającej mniejszy dochód, odsetek wydatków na artykuły żywnościowe i artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby jest znacznie wyższy, niż w budżecie rodziny lepiej oposażonej. Toteż pod każdym względem słuszna jest najwyższa norma (40 proc.) podwyżki najniższych płac, która by pokryła wzrost cen artykułów żywnościowych i towarów pierwszej potrzeby.

W budżecie rodziny o większych zarobkach wydatki na artykuły rolne i przemysłowe pierwszej potrzeby stanowią mniejszy odsetek i dlatego norma podwyżki płac dla tych kategorii pracowników jest niższa, najniższa zaś (12 proc.) dla najwyższych grup zarobków. Ważne jest również, że wzrost dodatków rodzinnych i emerytur jest wyższy niż średni wzrost płac. A więc, im mniejsza płaca, renta czy emerytura, słowem

im niższy dochód rodziny robotniczej lub pracowniczej, tym większy procent podwyżki — oto najogólniejsza zasada, którą realizuje uchwała Rady Ministrów.

Tak więc system podwyżek płac opracowany przez Radę Ministrów zabezpiecza w zasadzie ogół ludzi pracy przed uszczupleniem ich dochodów w związku z podwyżką cen. Oczywiście przy tak poważnej operacji gospodarczej, dotyczącej milionów ludzi, nie może obejść się bez wyjątków. Mogą się zdarzyć rodziny, którym podwyżka płac nie wyrówna od razu w pełni wzrostu kosztów utrzymania.

Ewentualne straty wynagrodzi po pewnym czasie rozwój naszej gospodarki narodowej, w której interesie powzięta została niezmiernie wagi decyzja Rządu o regulacji cen i związanej z nią ogólnej podwyżce płac. Regulacja ta stała się koniecznością gospodarczą wobec całkowitego zwłknięcia równowagi między cenami artykułów przemysłowych i rolnych. Ceny Większości towarów przemysłowych utrzymywały się prawie na niezmiennym poziomie od roku 1948. Od tego czasu jednak za ostryli się bardzo silnie różnica między tempem rozwoju przemysłu, a tempem rozwoju rolnictwa. Wyrazem tego jest wzrost od roku 1948 produkcji rolnej zaledwie o kilkanaście procent, podczas gdy ilość zatrudnionych poza rolnictwem — a więc nabywców produktów rolnych na rynku miejskim — wzrosła o przeszło 1,8 miliona osób, czyli o około 53 proc. Wynikiem tej dyspro-

porcji był stały wzrost wolnorynkowych cen artykułów rolnych. Wykorzystywano do elementów kułacko-spekulacyjnych, śrubując ceny na wciąż wyższy i wyższy poziom.

Dotychczasowy układ cen więc powodował nie tylko uszczuplenie realnych płac ludzi pracy w mieście z korzyścią dla zamożniejszych warstw ludności wiejskiej, lecz także nie stwarzał żadnych bodźców do wzmaganą wysiłków nad pomnożeniem produkcji rolnej. Chłopi bowiem utrzymując produkcję nawet na niezmiennym poziomie i tak mogli osiągać coraz większy realny dochód sprzedając coraz droższe artykuły rolne i nabywając towary przemysłowe po cenach z roku 1948. Doszło do tego, że chłop mógł np. nabyć tonę węgla za 5 kg żywca, podczas gdy w roku 1948 tona węgla stanowiła równowartość 22 kg żywca, a w r. 1938 — 55 kg żywca.

Przy nowej, słusznej i uwzględniającej działania praw ekonomicznych regulacji cen towarów przemysłowych i rolnych, chłop chcąc podnieść swój dochód i zwiększyć swe zakupy towarów przemysłowych będzie musiał podnieść produkcję rolną, dostarczyć więcej na rynek miejski. A to przecież jest głównym warunkiem likwidacji nadmiernej różnicy w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa i stworzenia w dalszej perspektywie podstawy do walki o stopniową obniżkę cen o poprawę sytuacji materialnej ludzi pracy najemnej, słowem — głównym warunkiem złagodzenia naszych trudności gospodarczych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

OD PIERWSZYCH DNI NOWEGO ROKU

Białostockie załogi walczą o wykonanie planów

Znacznie przekraczają normy budowniczo nowego osiedla ZOR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pomyślnie wystartowali do zwiększonych zadań planu na rok 1953 pracownicy białostockich zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa. W ciągu pierwszych czterech dni stycznia wyremontowali dla wsi 16 ciągników oraz wykonali plan produkcji części zamiennych i detali miesięca. Do uzyskania jeszcze lepszych wyników w bież. roku przyczyni się uruchomiony dział termicznej obróbki, dzięki czemu zakłady będą mogły szybciej wykonywać części zamienne.

Czwarty rok realizacji Planu 6-letniego załoga Fabryki Sklejek w Dojlidach rozpoczęła rytmicznym wykonywaniem planów produkcyjnych. Mimo, iż plan bież. roku w

stosunku do planu z ub. roku został poważnie podwyższony, przodująca załoga wykonuje dzienne zadania w 101 proc.

Aby jeszcze sprawniej realizować plany, załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów przechodzi na szerszą niż dotychczas produkcję przyrządów wielomiejscowych i narzędzi zespołowych, co przyczyni się do szybszego i lepszego wykonywania poszczególnych wyrobów.

R.R.

NOWY OBIEKT PLANU 6-LETNIEGO

Wielką chłodnię składową wybudowano pod Olsztynem

60 procent załogi budującej chłodnię, to chłopcy z pobliskich wsi — Na budowie zdobyli dobry fach

OLSZTYN. Władza ludowa konsekwentnie wprowadza w życie socjalistyczną zasadę równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych w celu planowego rozwijania gospodarki wszystkich dzielnic kraju. Na terenie woj. olsztyńskiego, jak i w innych nieuprzemysłowionych rejonach, powstają nowe zakłady, które zamieniają wsielone osiedla w tętniące życiem ośrodki robotnicze. Ostatnio zakończona została budowa jednego z

takich zakładów — chłodni składowej pod Olsztynem.

Ten obiekt Planu 6-letniego — to nowy wielki sukces polskiego robotnika i inżyniera. W ciągu 17 miesięcy wybudowano gmach o 5 kondygnacjach, zainstalowano w nim skomplikowane aparaty i urządzenia. Całość wyposażenia chłodniczego z wyjątkiem sprężarek, które otrzymano z NRD, dostarczył przemysł krajowy. Uruchomienia sprężarek dokonali we wia-

snym zakresie fachowcy polscy.

Przemysł spożywczy otrzymał w postaci nowopowstałej chłodni poważny magazyn, który usprawni w woj. olsztyńskim gospodarkę artykułami żywnościowymi.

Blisko 60 proc. załogi budującej ten zakład — to synowie małe i średniorolnych chłopów. Na budowie zdobyli oni zawód murarzy, cieśli, betoniarzy, zbrojarzy, powiększając kadry wykwalifikowanych fachowców.

Przy budowie chłodni posługiwano się nowoczesnym radzieckim sprzętem: koparkami, spychaczami, transporterami itp., co ułatwiło w znacznym stopniu pracę załogi. Przy pomocy tych maszyn zniwelowano m. in. teren pod budowę, usuwając w bardzo szybkim tempie ok. 200 tys. m sześciennych ziemi.

WYGRAMY BITWĘ O ZAOPATRZENIE RYNKU

W interesie ludzi pracy — przeciwko kułakom i spekulantom

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie mogąc nic skombinować przed zmianą cen, kierowniczka sklepu GS w Turowie Kościelnej chciała sobie powetować przy remanencie. W dwóch pozycjach przy wpisywaniu materiału na sukienniki zmniejszyła ona stan faktyczny. Szwindel ten jednak wyszedł na jaw, a kierowniczka już wkrótce zostanie ukarana.

W powiecie białostockim odbyła się już większość zebrań, na których ludność o mawiała ostatnią uchwałę Ra-

dy Ministrów. Na zebraniu w POM Białystok tow. Sadowski powiedział:

— Nowa uchwała jest w pełni słuszna. W parze ze zwiększaniem cen na niektóre artykuły idzie podwyżka płac pracowniczych, która wyrównuje różnice. Świat pracy nie traci. Traci jedynie kułak i spekulant. Wróg klasowy może szerzyć jakie chce plotki, bo tylko on chciałby wywołać niezadowolenie. Świat pracy wie jednak, że nowa uchwała jest wyrazem dążenia Rządu do poprawy stopy życiowej i wzrostu siły naszej Ojczyzny.

GRAJEWO

Z wypowiedzi, jakich bardzo wiele padało na zebraniach w powiecie grajewskim, na których omawiana była uchwała Rady Ministrów, słusznie powiedział tow. Piotr Daniszewski z PGR Wojewodzin:

— Uchwała z dnia 3 stycznia — mówił tow. Daniszewski — zabezpiecza interesy mas pracujących, a godzi we wrogów Polski Ludowej m. in. w kułaka. Obecnie kułak zmuszony będzie do terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa, gdyż w przeciwnym wypadku nie będzie mógł sprzedać na wolnym rynku swoich nadwyżek produktów rolnych. Skończyły się wreszcie kułackie wykroczenia od obowiązkowych dostaw.

Nowe miasta w ZSRR

Nowa Kachówka, Mingeczaur, Komsomolsk i Tachia-Tasz rozrastają się z każdym dniem

MOSKWA. — W Związku Radzieckim w ostatnich kilku latach powstało wiele nowych miast.

Nad brzegiem Dniepru, tam gdzie jeszcze niedawno ciągnęły się piaszczyste wzgórza, powstaje obecnie najmłodsze miasto Ukrainy — Nowa Kachówka — miasto budowniczych Kachowskiej Elektrowni Wodnej. Zbudowano tu już setki domów mieszkalnych, znaczną ilość gmachów administracyjnych i urządzeń kulturalno-bytowych. Oddano do użytku piękny teatr położony w centrum dużego parku, czynna

jest filia Politechniki Odeskiej.

Wkrótce w Nowej Kachówce rozpocznie się budowa wielu przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego. W toku budowy są wielkie zakłady bawełniane, które otrzymają najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. Kończą się prace przy wzniesieniu Pałacu Energetyków, nad którego upiększeniem pracują najlepsi rzeźbiarze i artyści Ukrainy. Nowa Kachówka staje się miastem parkiem. Na placach i ulicach zasadzono dziesiątki tysięcy topoli, klonów, moreli, jabłoni, grusz i różnego rodzaju krzewów.

W Azerbejdżańskiej SRR nad brzegami rzeki Kury nie daleko budującego się węzła hydroenergetycznego, rośnie nowe miasto Mingeczaur. W krótkim czasie wzduż nowoczesnych szerokiej ulicy stanęły piękne domy, sklepy, szkoły i żłobki.

W strefie budowy Rujbyszewskiej Elektrowni Wodnej powstały miasta Zigułewsk i Komsomolsk. Zbudowano tu nowoczesne domy mieszkalne, szkoły, teatry i kluby. W samym tylko roku ubiegłym oddano do użytku 100.000 m kw. powierzchni mieszkalnej. Oba miasta szybko przekształcają się w duże ośrodki przemysłowe i kulturalne.

Bez przerwy prowadzone są prace budowlane w niedawno powstałym mieście Ta-

chla-Tasz, skąd weźmie swój początek Główny Kanał Turku meński. Budowniczo prawnie codziennie oddają do użytku nowe obiekty. Trwają przygotowania do budowy innych miast i osiedli wzdłuż trasy Głównego Kanału Turku meńskiego. W pobliżu Tachla-Tasz uruchomiona zostanie fabryka produkująca części domów mieszkalnych.

Muzeum budownictwa socjalistycznego

SOFIA. — W Dymitrowgradzie otwarte zostanie muzeum budownictwa socjalistycznego w Bułgarii. Zbiory tego muzeum ilustrować będą bohaterską walkę narodu bułgarskiego o wolność i niezawisłość oraz o zbudowanie socjalizmu.

Chuliński wybrki marynarzy angielskich w bazie greckiej

Starcia z ludnością
ATENY. — W dniach 3 i 4 bm. doszło w portowym mieście Sudy (wyspa Kreta) do poważnych starć między marynarzami angielskimi z przybyłymi tam lotnikowca a miejscową ludnością. W dniu 3 stycznia pijani marynarze angielscy rozbili kioski należące do inwalidy, zabrali mu towar i pobili go.

W dniu 4 bm. marynarze angielscy napadli i zranili konduktora autobusu, który zażądał od nich opłaty za przejazd. Mieszkańcy miasta stanęli w obronie konduktora. Doszło do starcia, które przybrało jeszcze większe rozmiary, gdy zainterweniowała żandarmeria, używając broni palnej. Komendant bazy morskiej w Sudy dla usmierzania rozruchów zmuszony był wezwać z Kanału oddziały wojska. Zamieszki ustały dopiero po wycofaniu się marynarzy angielskich na pokład ich okrętu. Po obu stronach są ranni.

Churchill w Nowym Jorku

„Prywatna” rozmowa z Eisenhowerem

NOWY JORK. — Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill przybył dnia 5 bm. do Nowego Jorku z nieoficjalną wizytą. We wtorek Churchill odbył trzygodzinną „prywatną” — jak podkreślają agencje — rozmowę z przyszłym prezydentem USA generałem Eisenhowerem. W ciągu trzydniowego pobytu Churchill spotka się również z Trumanem.

Oficjalne proklamowanie Eisenhowera prezydentem USA

WASZYNGTON. — We wtorek odbyło się łączne posiedzenie obu izb Kongresu, na którym Dwight Eisenhower proklamowany został oficjalnie prezydentem Stanów Zjednoczonych, a Richard Nixon — wiceprezydentem. Jednakże do 20 stycznia urząd jeszcze Truman w charakterze prezydenta, a Barkley w charakterze wiceprezydenta. Dopiero w tym dniu Eisenhower zostanie zaprzysiężony i obejmie swoje funkcje.

ZBRODNI „PIRATÓW POWIETRZNYCH”

Amerykanie zrzucają napalm na bezbronną ludność koreańską

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Pheianu: Lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal barbarzyńskich nalotów na spokojne miasta i wsie koreańskie. W nocy z 5 na 6 stycznia ciężkie bombowce „latające brzoce” ponownie zbombardowały wschodnie dzielnice Pheianu, zrzucając dziesiątki wielkich bomb na ziemianki i domy mieszkalne. Według danych tymczasowych zginęło i odniosło rany przez 50 osób.

W ostatnim czasie samoloty amerykańskie coraz częściej zrzucają bomby napalmowe na spokojne wsie. W grudniu i w pierwszych dniach stycznia w okolicach Pheianu spłonęły od napalmu dwie wsie. Z końcem grudnia bombowce amerykańskie zbombardowały przez dwa dni wieś Szykoben (powiat Kandon) i ostrzeliwały ją z ciężkich karabinów maszynowych. Mieszkańcy

wsi skryli się w górach. Wówczas amerykańscy piloci powietrzni zrzucili na miasteczka, gdzie ukrywała się ludność kilka zbiorników z napalmem. W wyniku tego zbrodnictwa zginęło 80 dzieci. Wiele osób odniosło rany i zostało poparzonych.

Katastrofy lotnicze w Anglii

32 osoby zabite, 8 ciężko rannych

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że 6 bm. uległ katastrofie w pobliżu Belfastu samolot pasażerski Tow. British European Airways. Pod szczątkami samolotu zgi-

nęło 27 osób, zaś 8 osób zostało ciężko rannych.

Tegoż dnia w miejscowości Claxby w hrabstwie Lincoln rozbił się bombowiec angielski. Zginęło 5 osób spośród załogi samolotu.

NOWE CENY i NOWE PŁACE torują drogę do pokonania naszych trudności

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Ustalenie wyższych cen, zarówno artykułów rolnych jak i przemysłowych, umożliwiła podbijanie cen spekulantom, którzy nie znajdują nabywców. Czyni więc nieopłacalnym kułacko-spekulancki proceder wykupywania towarów celem fałszuszkowej ich sprzedaży, zadaje dotkliwy cios spekulacji, wprowadza stabilizację cen na nowym poziomie.

Stabilizacja cen zaś, świadomość robotnika, że nie grożą mu ciągle skoki cen, daje mu możliwość bardziej racjonalnego, planowego gospodarowania swoim zarobkiem, a nade wszystko mobilizuje go do podwyższenia wydajności pracy, a więc do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, stosowania nowych metod pracy, do osiągnięcia w ten sposób większej zapłaty za pracę. Stałe ceny dają pewność bowiem, że wzrostu zarobku nie pochłonia elementy spekulacyjne, które znowu podbijają ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Wyższa wydajność pracy klasy robotniczej pomaga produkcję przemysłową, pozwala lepiej zaopatrzyć wieś w towary przemysłowe, co z kolei stwarza dla chłopów bodźce wzrostu produkcji rolnej. Stałe ceny więc mają odegrać i nie wątpliwie odegrają poważną rolę w zaciśnieniu spójni gospodarczej między miastem i wsią, w cementowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego — niewzruszonej, granitowej podstawy władzy ludowej.

Regulacja cen i podwyżka płac oraz inne postanowienia Rady Ministrów stwarzają więc podstawę do skutecznego pokonywania naszych trudności gospodarczych, a więc i usuwania przeszkód na drodze poprawy warunków bytu najszerzych mas ludowych.

Takie też były skutki analogicznej uchwały rządu Węgierskiej Republiki Ludowej z grudnia 1951 roku. Oto co mówił o nich w końcu listopada ub. roku na plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących tow. Erno Gero: „Uchwała partii i rządu z 2 grudnia stała się potężną siłą napędową, która wywarła wpływ na pomyślnie wykonanie przemysłowego planu produkcyjnego 1951 roku i napiętego planu gospodarczego na rok 1952. Uchwała ta przyczyniła się w znacznym stopniu do tego, że w grudniu 1951 roku w naszym przemysle fabrycznym niesłychanie wzrosła wydajność pracy. W omawianym okresie osiągnęliśmy znaczny wzrost produkcji przemysłowej.

W roku bieżącym chłopcy i spółdzielnie produkcyjne zwiększyli dowóz produktów do miast, wzrosło zainteresowanie chłopów dla produkcji rolnej. Mimo tegorocznej suszy udało nam się zapewnić systematyczne zaopatrywanie ludności w artykuły spożywcze. Jakkolwiek zbiory były wyjątkowo małe, ceny rynkowe wielu produktów rolniczych (skłony, tłuszczów, mięsa, drobbu itd.) w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku zostały znacznie obniżo-

ne i tylko nieznacznie stosunkowo produkty (głównie warzywa) podrożały. Uchwała przyczyniła się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Ludność otrzymuje obecnie znacznie więcej niż dawniej towarów przemysłowych, m. in. tych, których brak odczuwano poprzednio. O podniesieniu stopy życiowej świadczą również wzrost konsumpcji podstawowych artykułów spożywczych. „...Uchwała wpłynęła na umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz na wzmocnienie kierowniczej roli i autorytetu klasy robotniczej”.

Jasne, że wyniki takie nie przyszły masom pracującym Węgier łatwo. I z pewnością realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia będzie związana — zwłaszcza w pierwszym okresie — z niemałymi trudnościami. Toteż cała świadomość i poczucie odpowiedzialności w interesie naszej Ojczyzny, w interesie dalszego rozwoju gospodarki narodowej Polski, w interesie naszego potencjału obronnego i budownictwa socjalistycznego, w interesie dobrobytu naszego narodu, musimy stanąć do uporczywej walki o jak najpełniejszą realizację uchwały Rady Ministrów. Czuwanie nad jak najdokładniejszym, jak najsprawniejszym wykonaniem każdego jej postanowienia, podjęcie z nową energią walki o wzrost wydajności pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i o podniesienie produkcji każdego gospodarstwa rolnego jest obowiązkiem każdego świadomego obywatela, każdego polskiego patrioty.

Bogatsi w doświadczenia minionego roku przystąpiliśmy do wykonania nowych zadań

Wkraczając w IV rok Planu 6-letniego, który niesie województwu białostockiemu nowe osiągnięcia, możemy dumnie i radośnie stwierdzić, że poważny jest dorobek białostockich fabryk i zakładów pracy, osiągnięty w okresie ostatnich dwunastu miesięcy.

Spoglądając dziś wstecz, na miniony rok, nie można pominąć pięknych i poważnych osiągnięć produkcyjnych naszych kolejarzy. Wykonanie planu rocznego w dniu 18 października przez Warsztaty Naprawcze w Łapach, wykonanie planu rocznego przez Warsztaty Drogowe w Starosielcach w dniu 15 listopada, wykonanie planu przez Warsztaty Naprawcze w Elku w dniu 7 grudnia i wykonanie planu rocznego w dniu 10 grudnia przez Parowozownię Główną w Białymstoku, mówi o pełnym poświęceniu i ofiarności załóg warsztatowych PKP.

Walka o wykonanie planów wśród kolejarzy była zacięta. Każdego dnia widziało się troskę o pełną realizację zadań produkcyjnych. I właśnie, dodatkowo setki ton konstrukcji mostowych, dziesiątki wyremontowanych wagonów osobowych, towarowych i parowozów, szereg przyrządów i prac usługowych, to wspaniały efekt pracy kolejarzy w produkcji na poczet IV roku Sześcioletnia.

Również z godnością wypełnili swoje zadania w ub. roku pracownicy tartaków i fabryk sklejek.

Niewykonanie planów wynikiem błędów i niedociągnięć

Wymieniając zakłady mające na swym koncie przedterminowe wykonanie planu minionego roku, nie sposób nie wyznać fabryk i zakładów pracy, które planów swoich nie wykonały. Między innymi nie wykonały planów: Roszarnia na Wysokim Stoczku, Fabryka Pluszu, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Emili Plater w Wasilkowie, i WZPT Materiałów Budowlanych.

Czym należy tłumaczyć niewykonanie planów przez te zakłady? Czyż tym, że nie było w nich warunków do pełnej realizacji zadań lub tym, że zakłady te miały gorszy start od innych?

Nie. Plan dla każdego zakładu pracy i fabryki jest realny i jest jednakowo możliwy do wykonania. W tych zakładach, gdzie załoga wykazywała swą pracą troskę o plan, gdzie kierownictwo gospodarcze i polityczne umiało właściwie organizować walkę o produkcję, gdzie umiano pokonywać trudności, plany zostały nie tylko w pełni, w terminie, ale z nadwyżką wykonane. Za przykład mogą posłużyć tu Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana. Mimo, iż plan pierwszego półrocza 1952 r. nie został wykonany i zakłady pozostały dłużne państwu ponad 30 tys. metrów tkanin, to poprzez pełną mobilizację całej załogi w drugim półroczu, nie tylko odrobiono te zaległości, ale wykonano plan roczny w dniu 19 grudnia.

Bylibyśmy jednak złymi gospodarzami, gdybyśmy w wykonaniu zadań widzieli tylko plan ilościowy, nie widząc innych elementów składowych planu produkcyjnego. Bijemy się bowiem nie tylko o ilość. Jakość, asortyment, obniżka kosztów własnych, oto czynniki, o których nie wolno zapominać nam w walce o plan.

Są jednak dyrekcje i organizacje partyjne w białostockich zakładach pracy, które nie przywiązują do tych podstawowych składników planu głębszej uwagi. M. in. jakość produkcji w ub. roku w Fabryce Pluszu była niższa od zaplanowanej. Procent I gatunku w kortach wyniósł trochę więcej niż 50 proc. W BZPW im. dyr. Sierżana wyprzędz do 100 kg surowca wyniósł 85, 5 proc. w stosunku do zaplanowanych 90 proc. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów plan asortymentowy został wykonany zaledwie w 75 proc. W Roszarni Wysoki Stoczek postój turbin był prawie 5 proc. wyższy niż w 1951 r.

Polepszyć styl i metody pracy

Przykłady te i doświadczenia uzyskane w minionym roku winny posłużyć nam w roku bieżącym — w IV roku realizacji Planu 6-letniego. Realizując nowe zadania musimy stale pamiętać, że obowiązkiem naszym jest systematycznie polepszać pracę, od której uzależnione jest tempo budownictwa socjalizmu.

Co powinniśmy zrobić i jak pracować, by nie osłabić a przeciwnie pogłębić socjalistyczne metody pracy? Pierwsze zadanie, to wzmocnić i usprawnić planowanie wewnątrzzakładowe. Doświadczenia radzieckie oraz doświadczenia naszych, dobrze pracujących zakładów pracy i fabryk, ucza nas, że tam, gdzie planowanie wewnątrzzakładowe jest doceniane, rezultaty pracy są widoczne, a plany produkcyjne są systematycznie wykonywane bez zrywów i skoków.

Konieczne jest więc doprowadzenie planów do wszystkich oddziałów, brygad i stanowisk roboczych, co umożliwi rytmiczne wykonywanie codziennych zadań. Doprowadzenie planu do każdego stanowiska roboczego umożliwi zlikwidować dotychczas noto-

Stanisław Juchnicki

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR

Rejon Przemysłu Leśnego plan roczny wykonał w dniu 28 listopada, Fabryka Sklejek w Dojlidach w dniu 26 listopada, Fabryka Sklejek w Elku w dniu 10 grudnia.

Zadania wykonane przez przemysł leśny są niezmiernie cenne, gdyż produkcja ponadplanowa umożliwiła zaspokojenie potrzeb ciągle rosnącego budownictwa. Na uwagę zasługuje fakt, że Rejon Przemysłu Leśnego wykonał przedterminowo plan roczny w 108,8 procent przy zmniejszonym stanie zatrudnienia o 5 proc. w stosunku do planu.

Przedterminowo wykonały plany roczne: Browar w Suwałkach (1 listopada), Fabryka Przyrządów i Uchwytów (19 listopada), Nasycałnia w Czeremsze (24 listopada), Kamieniołomy w Bachanowie (4 grudnia), Fabryka Octu i Musztardy (12 grudnia), Fabryka Suchoj Destylacji Drewna w Hajnówce (4 grudnia), Olejarnia (13 grudnia), Garbarnia (22 grudnia).

Przedterminowe wykonanie planów zawdzięczamy w dużym stopniu zobowiązantom produkcyjnym na cześć wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR. 63,503 robotników i pracowników umysłowych w naszym województwie, biorąc udział w zobowiązaniach, czynem produkcyjnym wykazało swoje poparcie programowi Frontu Narodowego.

W realizacji zadań IV roku Planu 6-letniego, jak zawsze wielką i ważną rolę przypada organizacjom partyjnym. Podstawowe organizacje partyjne już dziś muszą doskonale znać plany produkcyjne br. by na bazie doświadczeń minionych dwunastu miesięcy, zapewnić rytmiczność produkcji, zagwarantować pełne wykonywanie

Trzebie i niezbedne zadanie nakłada na kierownictwo gospodarcze i polityczne fabryk i zakładów pracy, obowiązek pogłębienia i rozszerzenia szkolenia zawodowego. Poważna ilość robotników w białostockich zakładach przemysłowych, zwłaszcza ci, którzy nie mają zbyt długiego stażu pracy, na skutek słabych kwalifikacji nie wykonywają norm. Nie wolno pozostawić ich samym sobie. Trzeba pamiętać, że metoda Krowaowa czy Zandarowej posłużyła wielu zakładom do przełamania trudności, umożliwiła sprawniejsze wykonywanie przez robotników norm, przyniosła poważne oszczędności i przyczyniła się do poprawienia zarobków.

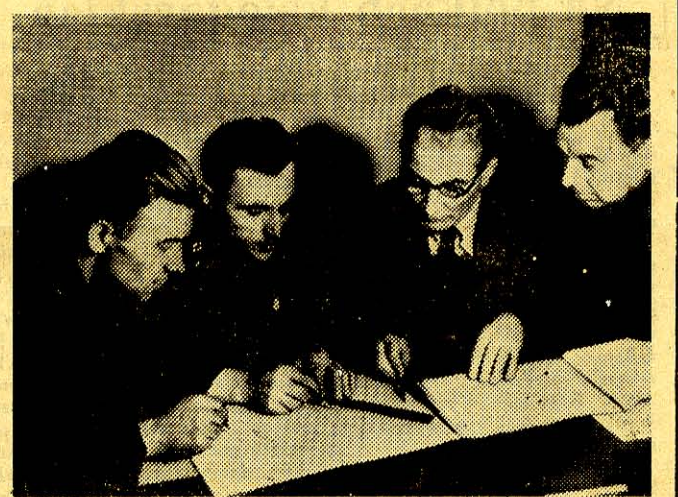
Tak więc planowanie wewnątrzzakładowe, rozrachunek gospodarczy i pogłębienie metod pracy przyczyniły się do usprawnienia procesów produkcyjnych, pogłębienia i rozszerzenia współpracy, stworzyły warunki do osiągania coraz lepszych wyników.

W realizacji zadań IV roku Planu 6-letniego, jak zawsze wielką i ważną rolę przypada organizacjom partyjnym. Podstawowe organizacje partyjne już dziś muszą doskonale znać plany produkcyjne br. by na bazie doświadczeń minionych dwunastu miesięcy, zapewnić rytmiczność produkcji, zagwarantować pełne wykonywanie

planów przez załogi. Dlatego organizacje partyjne już od dzisiaj muszą zatroszczyć się o doprowadzenie planu do każdego stanowiska roboczego. Podstawowe organizacje partyjne winny jeszcze bardziej zbliżyć się do robotników bezpartyjnych, jeszcze bardziej skupić ich wokół partii.

W trosce o należyte, godne wypełnienie zadań bieżącego roku trzeba obok stałej kontroli realizacji planu szkolić robotników i mobilizować załogi w walce o ilość, jakość i oszczędność produkcji. Ustawiczna bowiem walka o ilość i jakość, asortyment, oszczędność produkcji, o nowych przedowników pracy, o sprawna, żywa praca organizacji związkowej i organizacji masowych, o życie kulturalne w zakładzie i troska o człowieka, wymagają od organizacji partyjnych doskonałości metod pracy i stałego podnoszenia poziomu ideologicznego swych członków. Wymagają systematycznego wyjaśniania robotnikom codziennych problemów, a przede wszystkim wyjaśniania celów polityki naszej partii i rządu.

Tylko codzienna, braterska współpraca z robotnikami, którzy w roku ubiegłym dali swą ofiarną pracą do wody głębokiego poparcia sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju i utrwalenia światowego pokoju, przyniesie nam w roku bieżącym nowe sukcesy, nowe osiągnięcia, a zarazem pełne wykończenie rocznych planów produkcyjnych.



Do przedterminowej realizacji planu rocznego parowozowni w Elku przyczyniły się w wielkim stopniu wnioski racjonalizatorskie.

Na zdjęciu: od lewej instruktor służby mechanicznej tow. Bazyli Jezierski, zastępca naczelnika — racjonalizator tow. Piotr Fiedoruk, naczelnik parowozowni tow. Bernard Rutkowski i kierownik robót tow. Bolesław Turniewski przy omawianiu wniosku racjonalizatorskiego opracowanego przez tow. Fiedoruka.

Obowiązkowe dostawy płodów rolnych muszą być wykonane w całości

Wykonanie i przekroczenie planu rocznego obowiązkowych dostaw płodów rolnych — oto najważniejsze zadanie, jakie stoi w tej chwili przed radami narodowymi, pełnomocnikami CUSiK oraz aktywnym partyjnym i bezpartyjnym wsi białostockiej.

Ogromną większość chłopów pracujących województwa białostockiego w codziennej żmudnej i ofiarnej pracy realizuje swoje zadania i dawno już wykonała swe obowiązki wobec państwa, dostarczając do punktów skupu GS zboże, ziemniaki, mięso i mleko. Do końca 1952 r. 7 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznej dostawy zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów młynskich z czego 4 powiaty przekroczyły nawet 100 proc. planowanej dostawy zboża.

Tym zaś rolnikom, którzy w roku ub. nie zrozumieli jeszcze, że wyrządzają ogromną krzywdę państwu ludowemu, nie wykonując w terminie zaplanowanych dostaw płodów rolnych, ustawa o amnestii z dnia 22 listopada 1952 r. darowała karę pod warunkiem zrealizowania obo-

wiązkowych dostaw płodów rolnych do dnia 31 grudnia 1952 r. Oczywiście ustawa o amnestii nikogo nie zwolniła z obowiązku wykonania 100-proc. dostawy zboża, mięsa, mleka i ziemniaków.

Fakt darowania kary był wielkim aktem łaski ze strony państwa ludowego. Niestety nie wszyscy jeszcze zalegający z dostawami zrozumieli to. Wielu chłopów, a szczególnie kulaków nie wykonało dotychczas swoich obowiązków wobec państwa. A przydania gminnych i powiatowych rad narodowych mimo, że upłynęło już 7 dni od ostatecznego terminu, jakie wyznaczyło państwo ustawą amnestijną nie wyciągnęli jeszcze w stosunku do opiekujących żadnych wniosków. Przykładem tego może być powiat wysoko-mazowiecki, gdzie dotychczas wykonano zaledwie około 80 proc. planowego skupu zboża, gdzie kilkuset chłopów zalega jeszcze poważnie z dostawą mięsa, mleka i ziemniaków. Podobny stan istnieje i w pow. białostockim. I tak np. w gminie Knyszyn do dnia dzisiejszego nie rozliczyli się je-

Dlaczego wieś nie otrzymała ekwiwalentu?

— Dlaczego w związku z regulacją cen robotnicy w mieście otrzymali ekwiwalent w postaci podwyżki płac, a dlaczego takiego ekwiwalentu nie otrzymali chłopci? — Pyta w liście do redakcji ob. Wacław Kowalski.

Jak wiemy podwyżka cen objęła przede wszystkim artykuły rolne, których dostawcą jest chłop, a konsumentem robotnik i inteligent, rzemieślnik i student. Podwyżka płac ma więc na celu m. in. wyrównanie różnicy cen na artykuły rolne, których chłop przecież nie nabywał. I tu właśnie tkwi główna przyczyna, dlaczego chłop nie otrzymał ekwiwalentu.

— No, dobrze — może powieźcie ob. Kowalski — ale zdrożało przecież również wiele artykułów przemysłowych, które kupuje zarówno — chłop jak i robotnik.

Kupuje je chłop i to w skali masowej, większej niż ludność pracująca miast. Wiemy dobrze, że sklepy w miastach i miasteczkach były często dosłownie oblegane (zwłaszcza sklepy z materiałami tekstylnymi i wyrobami żelaznymi).

Dlaczego?

Dlatego, że cena większej ilości artykułów przemysłowych od kilku lat niemal nie ulegała zmianie, natomiast na skutek trudności aprowizacyjnych związanych ze wzrostem klasy robotniczej, nieustannie rosły ceny artykułów rolnych (i to zarówno ceny wolnorynkowe jak i ceny placowane przez państwo za obowiązkowe dostawy). W wyniku tego go rolnik za coraz mniejszą ilość płodów rolnych mógł nabyć coraz więcej wyrobów przemysłowych. Tak np. w r. 1952 na zakup jednego kwintala węgla wystarczyło, by chłop sprzedał na wolnym rynku... pół kilograma żywności, to znaczy trzy razy mniej niż musiał sprzedać na zakup tego kwintala węgla w r. 1949, a 11 razy mniej niż w r. 1939.

Czy było słuszne brać wyższe ceny za produkty rolne, a jednocześnie chcieć niskich cen za wyroby przemysłu państwowego? Czy było to sprawiedliwe? Nie, nie było sprawiedliwe. Gdyby rząd temu nie przeciwdziałał, wszystkie nasze wysiłki i osiągnięcia w pracy nad pomnożeniem sił Ojczyzny mogłyby pójść na marne i sytuacja taka w końcu musiałaby się też

odbić i na rolnictwie. Dlatego też trzeba było przywrócić zachwianą — zwłaszcza wskutek spekulacji — równowagę cen i w ten sposób powstrzymać masowe nadmierne wykupywanie pewnych artykułów przemysłowych (np. waler, garnków, kretonów itp).

Dodamy, że w ostatnich latach jak długi i szeroki nasz kraj wyrastały nowe fabryki, produkujące artykuły, z których w olbrzymim stopniu korzystał właśnie chłop, że państwo przeznaczało olbrzymie fundusze na budownictwo domów, szpitali, szkół, świetlic, kin, dróg. Odbywało się to głównie dzięki wysiłkowi robotnika, udział chłopstwa zaś był o wiele mniejszy, był — niedostateczny.

Zapytajmy znów — czy było to sprawiedliwe? Nie, nie było to sprawiedliwe. Trzeba było ten współudział chłopstwa w budownictwie naszego państwa zwiększyć. I takich m. in. celowi służy uchwała Rady Ministrów z dn. 3 stycznia rb.

No i wreszcie ostatnia sprawa — państwo daje każdemu chłopu możliwość szybkiego podniesienia dochodowości swego gospodarstwa i uzyskania potrzebnych mu pieniędzy na zakup takiego czy innego wyrobu przemysłowego. Jest nią podniesienie produkcji rolnej.

Jak wiadomo obowiązkowe dostawy obejmują tylko nieznaczną jej część. Im więcej chłop wyprodukuje zboża i mięsa, masła i mleka, owoców i warzyw — tym więcej może ich sprzedać, oczywiście po wykonaniu obowiązków dostaw, tym więcej też będzie mógł kupić artykułów przemysłowych.

Uchwała jest środkiem kładącym kres niekorzystnemu zjawisku, że poważna część dochodów narodowego (większa niż się należała) trafiała na wies, zwłaszcza do kulaków i spekulantów. Chodzi o to, by utrzymać należną równowagę, by nie dopuścić do zubożania klasy robotniczej przy jednoczesnym nieuzasadnionym bogaceniu się poważnej części wsi.

Wypłacenie robotnikom ekwiwalentu i niewypłacenie go chłopom jest środkiem łagodzącym przejściowe zjawisko nierównomiernego podziału dochodu narodowego. A. S.

już swoje obowiązki wobec państwa, nie chcą pozwolić i robotnicy w mieście, którzy jeśli otrzymają więcej produktów spożywczych, będą jeszcze więcej produkować artykułów przemysłowych dla wsi. Bo tylko w ścisłym sojuszu robotniczo-chłopskim można szybciej zbudować lepszą przyszłość naszego narodu. Czas więc już najwyższy, by kończyć z tego rodzaju beztróskim stosunkiem do tych, którzy zalegają w dostawach i hamują nasz dalszy rozwój gospodarczy.

Nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa ścisłości nie tylko końcówek zbożowych od chłopów zalegających, lecz również mięsa i mleka, bo tylko w ten sposób można zapewnić regularne zaopatrzenie rynku. Obowiązki wobec państwa musi wykonywać każdy. Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia rb. daje prawo chłopom sprzedawania wszystkich produktów rolnych na wolnym rynku, ale dopiero po wykonaniu przez nich obowiązkowych dostaw.

M. Borowik

AUTOBUSY „C” JUZ NIE KURSUJA

Anel mieszkańców do Prezydium MRN i ZOM-u

Od trzech dni na trasie „C” kursują samochody. Na liniach — pomijając chroniczne przerwy w kursowaniu autobusów — wywołano „Chaussony”, a postawiono osławione autobusy białostockie, które mogą wprawdzie nie kursują regularnie.

SPEKULANCI KAPITULUJA

Dalsza realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 3-go stycznia 1953 r.

Wczoraj sytuacja na rynku wyglądała zupełnie inaczej niż dwa dni temu. Spekulantów było dużo, ale cen „ustanowionych” przez nich nie można było nawet porównać do cen poniedziałkowych.

gospodynie reagowały w sposób następujący: — „Człowieku, jak jesteście chorzy to idźcie do łóżka. Za taką gęś chcecie 90 zł, kiedy w sklepach pełno mięsa”.

PSS-u rzeczywiście się nie popisała. Przewoźnicy towarów rozpoczęli dopiero wczoraj około południa. Smieszne wydają się tłumaczenia dyrekcji PSS-u o małej ilości samochodów, i tym, że szoferzy przyjeżdżają nie chcieli, że trudno było porozumieć się z ludźmi i tak dalej itp.

POLROTCZE WKROTCE

Konferencje naukowe w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym

W związku ze zbliżającym się okresem oceny półrocznej pracy uczniów, Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku organizuje konferencje naukowe w dniach 11 i 18 stycznia oraz w dniach 8 i 15 lutego 1953 roku.

oraz udzielenie instrukcji dotyczących półrocznego kolokwium. Praca instrukcyjna i pomocnicza przed kolokwium półrocznym mają się zająć pracujące raz w tygodniu punkty konsultacyjne w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Suchowoli i Wysokiem-Mazowieckim oraz czynne w różnych miejscowościach naszego województwa zespoły samokształceniowe.

Powstają nowe kółka miczurinowskie



Kółko biologów-miczurinowców przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Żudcu dzięki usilnej pracy, wytrwałości i sumienności doczekało się poważnych wyników swej pracy.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR zawiadomił wszystkich wykładców, że dnia 10. I 53 r. o godz. 10.00 w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się seminarium z wykładami wszystkich szczebli szkolenia partyjnego z terenu miasta Białegostoku.

Kronika Białostocka

Teatr: Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20. Udział wszelkich porad i wskazań w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m: 5.55 Sygnał czasu; 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Audycja Radiowa — kurs I; 6.30 Kalendarz radiowy; 6.55 Audycja Radiowa; 9.15 Muzyka rozrywkowa; 11.15 Muzyka i humor; 11.45 Głos młodego; 12.15 Na swojską nutę — Zespół J. Stecia; 12.45 Audycja dla wsi; 13.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry PBR pod dyrekcją W. Górzynskiego; 16.45 „Odzyskane dzieciństwo” — odcinek powieści M. Andrysa; 17.05 Wszelchnia Rana — kurs wstępny; 18.00 Z kronikonem po kraju; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Na młodzież antenie; 19.58 Stan pogody; 20.30 Muzyka taneczna; 20.45 Audycja dla wsi; 22.45 Trzecia audycja z cyklu: „Sonaty dawne”.

Niesumienna świetlicowa

W świetlicy dworcowej źle się dzieje. Świetlicowa jest pracownicą niesumienną, która uzależnia godziny otwarcia świetlicy od własnego „widzi miś”.

Obwieszczenie

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zawiadamia, że na mocy Ustawy z dnia 28. III. 1952 r. o ubezpieczeniach państwowych (Dz. U.R.P. Nr 20, poz. 130) i zgodnie z § 15 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28. III. 1951 r. (Dz. U.R.P. nr 21, poz. 168) składki za rok 1953 z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń płatne są w ciągu miesiąca poczynając od dnia 1 stycznia 1953 r. w wysokości ustalonej w rejestrach poborowych, znajdujących się w niżej wymienionych miejscach płatności składek.

O SZPITALU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH w BIAŁYMSTOKU

Kartki ze smutnego pamiętnika

Pamiętniki stanowią ciekawą lekturę choćby z tego względu, że piszą je ludzie o sobie samych lub o tym, w czym sami uczestniczyli. W pamiętnikach są sprawy jasne i ciemne — jak w życiu.

25. XII. 52. — Bardzo smutnie światła mieli chorzy szpitala chorób wewnętrznych w Białymstoku. Na ogół utarło się to, aby wyczołgać. Nie można jednak było mówić o wyczołganiu w owym szpitalu, skoro chorzy, aby ugryźć kawałek mięsa — musieli dobrze się namęczyć i napocić.

28. XII. 52 — Obsługa szpitala jest solidarna pod względem mniemania, że chorzy nie mają prawa ani zwracać uwagi, ani krytykować niczego, cokolwiek ma miejsce w szpitalu, ponieważ w ten sposób podrywają opinię zarówno szpitala, jak i obsługi. Czy nie warto by w jakis sposób rozszerzyć klasne horyzonty myślowe personelu szpitala chorób wewnętrznych w Białymstoku.

Obwieszczenie

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zawiadamia, że na mocy Ustawy z dnia 28. III. 1952 r. o ubezpieczeniach państwowych (Dz. U.R.P. Nr 20, poz. 130) i zgodnie z § 15 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28. III. 1951 r. (Dz. U.R.P. nr 21, poz. 168) składki za rok 1953 z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń płatne są w ciągu miesiąca poczynając od dnia 1 stycznia 1953 r. w wysokości ustalonej w rejestrach poborowych, znajdujących się w niżej wymienionych miejscach płatności składek.

